



KAZIMIERZ GURDA  
BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 14 lutego 2020 r.

**Czcigodni Ojcowie i Bracia Karmelici  
z Ojcem Prowincjałem na czele,  
Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie,  
Wielebne Siostry Karmelitanki,  
Pograżona w smutku Rodzino śp. Ojca Rajmunda,  
Umiłowani Bracia i Siostry  
zebrani w Sanktuarium Matki Bożej w Woli Gułowskiej.**

Nie mogę dzisiaj osobiście stanąć przy trumnie śp. Ojca Rajmunda Czesława Leszko, ale przesyłam gorące zapewnienie o mojej duchowej łączności ze wszystkimi uczestnikami uroczystości pogrzebowych. Składam wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego Kapłana, zarówno tym, których łączyły z Nim więzy krwi, jak również powołanie zakonne, a także wszystkim Jego przyjaciółom i wiernym parafii Wola Gułowska.

Wdzięczną pamięcią ogarniam dziś ziemską drogę Ojca Rajmunda, która rozpoczęła się 14 listopada 1938 r. w niedalekim Gułowie, w parafii Adamów, a zakończyła przed kilkoma dniami - we wspomnienie NMP z Lourdes - w łukowskim szpitalu. Dziękuję Bogu za łaskę życia oraz dar wiary otrzymany w sakramencie chrztu świętego i kształtowany w rodzinnym domu, przepełnionym religijną atmosferą. Dziękuję za odkrycie i przyjęcie powołania do szczególnej służby Bożej, którą śp. Ojciec Rajmund realizował w rodzinie zakonu karmelitańskiego przez blisko 65 lat, w tym prawie 55 lat jako kapłan. Nie sposób dziś wymienić dobra, które stało się Jego udziałem poprzez gorliwą pracę na niwie Pańskiej na różnych odcinkach posługiwania: jako socjusza a następnie mistrza nowicjatu w Oborach, ojca duchownego w seminarium w Krakowie i delegata Prowincji do sióstr karmelitanek, duszpasterza w parafiach w Lublinie, Chyżnem, Baborowie, Pilźnie i od ponad 15 lat w Woli Gułowskiej, gdzie nie tylko sprawował opiekę duchową nad siostrami karmelitankami i pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej św. Józefa, ale dał się poznać jako ceniony spowiednik, posługujący w konfesjonale wszystkim nawiedzającym to maryjne sanktuarium. Modłę się, by Dobry Bóg wejrzał na wiarę i ofiarny trud życia oraz posługi naszego Zmarłego Brata, a także na cierpienie ostatnich tygodni, które przeżywał w zjednoczeniu z ukrzyżowanym Chrystusem i aby udzielił Mu wiecznej nagrody.

Niech Maryja, czczona w cudownym wizerunku w Woli Gułowskiej, którą śp. Ojciec Rajmund tak bardzo ukochał już od dziecięcych lat i która była Mu tak bardzo bliska, wyjdzie Mu na spotkanie w progach Ojca Domu i wprowadzi Go na ucztę zbawionych w niebie.

Raz jeszcze zapewniam o mojej modlitewnej pamięci i przesyłam pasterskie błogosławieństwo wszystkim uczestnikom pogrzebowej Liturgii.



+ *Kazimierz Gurda*

Biskup Siedlecki